Nr 312. Kraków, Środa 12 Lipca 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania bar. Gautscha.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 12 lipca.

Baron Gautsch rozpoczął już konferencye z przywódcami stronnictw parlamentarnych. — Wczoraj odbył konferencyę z przywódcami chrześcijańsko-socyalnymi i czeskimi. O przebiegu tych konferencyj panuje milczenie. O ile słychać, bar. Gautsch położył nacisk na konieczność szybkiego załatwienia ustaw wojskowych, których pierwsze czytanie, według jego zamiarów, powinno się odbyć już w sesyi letniej Rady państwa. — Posłowie nie dali bar. Gautschowi stanowczej odpowiedzi, tylko oświadczyli, że zakomunikują życzenia bar. Gautscha swoim klubom. Posłowie chrześcijańsko-socyalni zaznaczyli ponownie, że będą prowadzić politykę wolnej ręki, jednakże bez nieżyczliwych dla rządu zamiarów.

Wczoraj wieczorem odbyło się w hali ludowej ratusza wielkie zgromadzenie chrześcijańsko-socyalnych, na którem ks. Lichtenstein oświadczył, że partya bezwarunkowo prowadzić będzie politykę wolnej ręki.

Były prezes Koła polskiego, dr Łazarski, otrzymał od bar. Gautscha zaproszenie na konferencyę, która zapewne odbędzie się dzisiaj.

Wiedeń, 12 lipca.

„Slavische Corr.“ ogłasza komunikat: Prezydyum Czeskiego Związku, mianowicie posłowie Fiedler, Kramarz, Udržal, Kloťacz i Hruban było wczoraj u prezydenta gabinetu na jego zaproszenie na konferencyi. — Bar. Gautsch przedłożył swoje plany na najbliższą przyszłość, zapewnił, że nie kieruje się żadnemi uprzedzeniami i wyłuszczył zadania, które, jego zdaniem, w sesyi letniej mogłyby być załatwione. Prezydyum przyjęło te oświadczenia do wiadomości, wyraziło jednak poważne wątpliwości natury politycznej i technicznej, czy te plany dadzą się przeprowadzić, i uchwaliło zdać o tej konferencyi sprawę parlamentarnej komisyi Związku, która się zbierze w dniu otwarcia parlamentu. Konferencya trwała 2 godziny. Na pierwszem miejscu planu pracy, naszkicowanego przez bar. Gautscha, znajduje się sfinalizowanie przedłożenia bankowego, oraz pierwsze czytanie ustaw wojskowych.

Praga, 12 lipca.

Radykalne „Czeskie Słowo“, omawiając wczorajszą konferencyę posłów czeskich u bar. Gautscha, oświadcza, że bez radykalnej zmiany systemu Czesi absolutnie nie zmienią swojego stanowiska wobec rządu. Następnie wspomniane pismo domaga się, aby obecni kierownicy ministerstw Mataia, Röll i Hochenburger ustąpili z gabinetu.

Wiedeń, 12 lipca.

„Corr. Austria“ donosi: Wczoraj po południu o 5 przyjął bar. Gautsch prezydyum Związku chrześc.-społecznego. Konferencya trwała przeszło godzinę i miała charakter czysto informacyjny. Treść jej uznano za poufną.

Dr Bobrzyński w Wiedniu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 lipca.

Wczoraj przybył do Wiednia namiestnik galicyjski dr Bobrzyński. Przed południem konferował z prezesem ministrów bar. Gautschem. **Jak słychać, dr Bobrzyński przywiózł do Wiednia wszystkie akta, dotyczące strzelaniny w Drohobyczu.** Jak „Neue Freie Presse“ donosi, dr Bobrzyński konferował także z prezesem ministrów w sprawie ukonstytuowania się prezydyum Koła polskiego i w sprawie porozumienia polsko-ruskiego, oraz złączonego z tem uruchomienia Sejmu galicyjskiego.

„Rusłan“ o posłach ukraińskich.

(Telefonem.)

Lwów, 12 lipca.

„Rusłan“, organ świeżo powstałej ruskiej partyi chrześc.-społecznej, żartuje w jednym z artykułów z zabiegów o ukraiński uniwersytet we Lwowie a to przy omawianiu faktu, że trzej profesorowie ukraińscy uniwersytetów we Lwowie i Czerniowcach, dr Dniestrzański, Kolessa i Smal-Stocki, porzucili katedry i wybierają się na robienie polityki we Wiedniu. Z chwilą, gdy ich braknie — pisze „Rusłan“ — nie będzie wogóle żadnych prelegentów ukraińskich we wspomnianych uniwersytetach. Następnie proponuje „Rusłan“, by ukraiński klub parlamentarny ukonstytuował się jako „collegium profesorów“ we Wiedniu i tam rozpoczął wykłady w pierwszym rzędzie dla „biednych“ akademików ruskich, którzy jako narażeni w kraju na „szykany“, muszą gdzieindziej szukać przytułku. Wówczas ks. Folis i ks. Onyszkiewicz mogliby w chwilach wolnych od polityki wykładać w Wiedniu teologię, narodowy zaś socyalista Cegielski prawo kanoniczne, dr Trylowski i Ławruk prawo siczowe, a sklepikarz z Kopyczyniec Petrycki prawo handlowe, Stefanyk prawo wekslowe, układanie słowników prawniczych dr Kost' Lewicki, a sztukę wybijania zębów poseł Tymoteusz Staruch.

Napad na córkę ministra.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin. Z Petersburga donoszą, że na córkę ministra Ruchłowa wykonano zamach. — W chwili, gdy spacerowała po parku w dobrach ojca, zbliżył się do niej jakiś człowiek i zadał jej nożem ośm ciężkich ran, poczem sam przebił się nożem i padł trupem. Identyczności sprawcy napadu dotąd nie stwierdzono. Córka ministra jest ciężko ranna.

Powstanie w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Wiedeń. Bawiący tu deputowany albański Izmail Kemal uda się dzisiaj do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie przedstawi żądania Albańczyków.

Konstantynopol. Wali ze Skutari wydał proklamacyę o ustępstwach rządu dla Malisorów; zapowiada ona między innemi budowę dróg i regulacyę rzek.

Walki trwają dalej.

Konstantynopol. Naczelny komendant wojenny w Albanii donosi, że dnia 6 i 7 b. m. odparto ataki powstańców. I w następnych dniach odbyły się walki. Po obu stronach były znaczne straty.

Proklamacya niezawisłości.

Salonika. Albańska ludność w Argyrokastro **ogłosiła swą niezawisłość**, zabrała mutesaryfa do niewoli, wzięła kasę rządową, w której było 400 funtów i **wypędziła żołnierzy tureckich** z fortu. Wojsko tureckie z Janiny ruszyło ku Argyrokastro.

Czarnogóra chce odszkodowania.

Konstantynopol. Rząd czarnogórski domaga się od Turcyi odszkodowania za koszta utrzymania powstańców albańskich, którzy się schronili do Czarnogóry. Rząd turecki żądanie to, jako zgoła nieuzasadnione, odrzucił.

Konstantynopol. Zastępca czarnogórski złożył wczoraj wobec ministra spraw zagranicznych bardzo ważne oświadczenie, które w tajemnicy jest zachowywane. Oświadczenie zapewnia na końcu, że najgorętszem życzeniem Czarnogóry jest przywrócenie spokoju wśród Malissorów. Czarnogóra chce wszystko uczynić, aby umożliwić powrót Malissorów. Zastępca kilkakrotnie żądał aż do przybycia komisyi opróżnienia kilku pozycyj.

Konstantynopol. Porta zawiadomiła mocarstwa o stanowisku Czarnogóry, zwłaszcza o wysłaniu przez nią misyi, mającej na celu powstrzymać Malisorów od powrotu do Albanii.

Pożar słynnej katedry.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Bari (Włochy). Katedra w Conversano, arcydzieło budownictwa, spłonęła.

Upały.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Nowy Jork. Upały zaczęły się na nowo. Wczoraj zmarło tu wskutek gorąca 10 osób, zasłabło około 100; w Filadelfii zmarło 17, także z innych miast donoszą o nieszczęśliwych wypadkach.

Kongres dziennikarzy słowiańskich.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Belgrad. Po otwarciu wczorajszego drugiego posiedzenia kongresu dziennikarzy słowiańskich odczytał przewodniczący Nusic telegram z podziękowaniem od króla Piotra. Potem reprezentanci poszczególnych narodów słowiańskich zabierali głos celem powitania kongresu. Przemawiali Rosyanin Baszmakow, Bułgar Złatarew, Chorwat Gerłowic, Słoweniec Gaberczek, Rusin Łoskiewicz, Słowak Wajański, Polak Królikowski, Czech Miszkowski, Serb Belinek, Macedończyk Kapcew, Serb bośniacki Kasikovic.

Polaka Królikowskiego powitano na trybunie długotrwałemi, frenetycznemi oklaskami. Przez tą nadzwyczaj serdeczną manifestacyę załagodzony został niemiły epizod, który się zdarzył na onegdajszym bankiecie. Mianowicie kiedy mimo zgłoszenia się jednego mowcy polskiego do słowa, udzielono kilku Rosyanom, Polacy uczuli się obrażonymi i opuścili salę. Prezydyum kongresu jednak natychmiast wyjaśniło, że Rosyanie pierwej zapisali się do głosu, że więc nikt nie myślał o ubliżeniu Polakom.

Potem Serb Łazarew odczytał referat o prasie serbskiej, a Chorwat Lacates referat o prasie chorwackiej. Posiedzenie na tem przerwano. W południe członkowie kongresu zwiedzili zakłady elektryczne, gdzie dyrekcya urządziła na ich cześć śniadanie.

Na posiedzeniu popołudniowem przyjęto rezolucyę Czecha Kuntego z Pragi co do poczynienia kroków u rządów, aby członkom słowiańskiego Związku dziennikarzy przyznały wolne bilety jazdy i zniżyły porta dla dzienników. Potem Serb Ivanic miał referat w sprawie założenia wszechsłowiańskiej agencyi telegraficznej w Belgradzie i wywodził, że kwestya ta z powodu braku środków dotychczas nie mogła być rozwiązana. Ponieważ koła, które chcą dać fundusz do dyspozycyi, żądają, aby agencya wpierw rozpoczęła swą czynność, referent wniósł, aby utworzyć Towarzystwo akcyjne i natychmiast przystąpić do emisyi akcyi, wybrać komisyę z 5 członków, któraby poczyniła odpowiednie przygotowanie techniczne i administracyjne. Ponieważ wybór komisyi natrafił na trudności, na wniosek prezydenta odroczono go na dziś.

Po posiedzeniu odbyło się zebranie Związku dziennikarzy słowiańskich, a wieczór festyn w parku miejskim, urządzony przez panie belgradzkie.

Zatarg marokański.

(Telegr. „N. Reformy“).

Magador. Krążownik niemiecki „Berlin“ przybył do Agadir.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Rabat: Generał Moinier połączył się z generałem Ditte koło Tiflet, wrócił jednak do Rabatu, bo zachorował na gorączkę.

Paryż. „Matin“ donosi: Aby rokowania nie były utrudnione przez opinię osób trzecich, postanowiono w Berlinie i Paryżu, treść ich utrzymać w zupełnej tajemnicy. Zapewniają jednak, że rząd francuski zdecydowany jest okazać jak największą rycerskość w sprawie mającego się udzielić Niemcom odszkodowania.

Paryż. Marokański minister spraw zagranicznych El Mokri oświadczył, że uważa wysłanie niemieckiego okrętu do Agadir za nieuzasadnione, bo panuje tam spokój, zresztą rząd marokański zdoła tam utrzymać porządek.

Sprawa Maroka w Izbie francuskiej.

Paryż. Omawiając kwestyę ustanowienia terminu dla obrad nad interpelacyami w sprawie Agadiru, minister spraw zagranicznych De Selves apelował do patryotyzmu Izby i prosił, aby rokowania, toczące się teraz w tej sprawie, mogły się odbywać ze spokojem, odpowiadającym godności wielkiego mocarstwa. W chwili stosownej rząd sam wezwie Izbę do ocenienia swych kroków. Rokowania prowadzi się z wielką troskliwością około interesów i powagi Francyi, chcemy jednak wobec państwa, z którem się układamy, zachować zupełną lojalność. (Oklaski na wszystkich ławach z wyjątkiem skrajnej lewicy). Na wniosek ministra Izba uchwaliła 476 przeciw 77 odroczenie interpelacyi bez terminu. Przeciw temu przemawiał Jaures.

Ameryka przeciw Niemcom.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi z dobrego źródła, że Ameryka północna oświadczyła w Berlinie, iż założenie niemieckiej stacyi flotowej na atlantyckiem wybrzeżu Maroka jest szkodliwem dla interesów amerykańskich i grozi bezpieczeństwu kanału panamskiego. Rząd waszyngtoński dodał, że przyłącza się do stanowiska angielskiego i gotów jest popierać gabinet londyński.

Anglia przeciw Niemcom.

Wiedeń. „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Londynu, że Anglia w roku 1904 zrzekła się swoich praw co do Maroka na korzyść Francyi. Francya obecnie niema prawa czynić komukolwiek koncesyi w Maroku i ustępować komuś trzeciemu bez zezwolenia Anglii.

Poparcie Rosyi.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi, że Francya może bezwarunkowo liczyć na pomoc Rosyi. Rząd rosyjski nie chce sfinalizować umowy poczdamskiej, dopóki nie będzie załatwiona sprawa marokańska.

Starcia Francuzów z Hiszpanami.

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża, że w Elksar przyszło do ostrych starć między Francuzami a Hiszpanami. Kilku oficerów francuskich zostało przez Hiszpanów napadniętych i obrabowanych. Naprężenie między Francyą a Hiszpanią wzrasta.

Z różnych stron.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Za jednym zamachem. — Szpiegostwo niemieckie w Anglii. — Morderstwo polityczne w Konstantynopolu. — Sojusz angielsko-japoński.

Wiedeń. „Wiener Allgem. Zeitung“ donosi z Londynu, że Anglia zaproponowała, aby przy sposobności rokowań dyplomatycznych w sprawie Maroka nastąpiła między Niemcami, Rosyą i Francyą wymiana zdań co do wszystkich kwestyj spornych, a więc co do sprawy Kongo, kolei bagdadzkiej i Kamerunu.

Londyn. Minister wojny Haldane konferował wczoraj z szefem gabinetu w sprawie zaostrzenia kar za szpiegostwo. W bieżącej sesyi parlamentu ma być wniesiony odpowiedni projekt, aby kary za szpiegostwo były tak samo ostre, jak w Niemczech. Krok ten spowodowany został głównie w zmagającem się coraz bardziej szpiegostwem niemieckiem w Anglii.

Konstantynopol. Doradca prawny banku państwa Secci bey został w nocy na przedmieściu zamordowany. Jak słychać, idzie o mord polityczny.

Nowy Jork. Telegram „Associated Press“ donosi z Tokio, że rewizya sojuszu angielsko-japońskiego jest nieodzownem następstwem zamiaru zawarcia traktatu rozjemczego między Anglią a Ameryką. Zwłaszcza ustęp o wzajemnem popieraniu się podczas wojny musi być zmieniony w tym duchu, że obowiązek ten ustaje, jeżeli chodzi o wojnę z państwem, z którem Anglia ma traktat rozjemczy. Jak słychać, Japonia zgodziła się na tę zmianę.

Telegramy

z dnia 12 lipca.

Wiedeń. Przybył tu z Berlina generał Nogi.

Przesilenie burmistrzowskie w Wiedniu.

Wiedeń. Z powodu zamierzonej secesyi kilku członków Rady miejskiej z partyi chrześcijańsko-socyalnej i konfliktu burmistrza Neumeyera z wiceburmistrzem Hierhamerem, któremu burmistrz publicznie zarzucił nadużycia, dokonane przez to, że polował w lasach miejskich, spodziewają się przesilenia burmistrzowskiego. — Wybór Weiskirchnera burmistrzem jest jednak wykluczony. Weiskirchner jest ogólnie znienawidzonym. Jemu głównie przypisują winę klęski, jaką chrześc.-socyalni ponieśli w Wiedniu przy wyborach do Rady państwa.

Na ofiary trzęsienia ziemi.

Budapeszt. Cesarz ofiarował na mieszkańców Keczkemetu 100.000 K.

Reforma wojskowa w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. Partya pracy uchwaliła po przemówieniu hr. Khuena głosować za przedłożeniami wojskowemi.

O zmianę taryfy telefonicznej.

Liberzec. Izba handlowa uchwaliła rezolucyę, żądającą zmiany nowej taryfy telefonicznej i rewizyi stref.

Strajk.

Grac. Pomocnicy stolarscy ogłosili strajk. — Między innemi żądają oni zniesienia t. zw. czarnej listy.

Reforma Izby lordów.

Londyn. W sprawie reformy Izby lordów ma być w najbliższych dniach zawarty kompromis. Lordowie przyjmą bill o veto bez zmiany, w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę niższą.

Cholera.

Kopenhaga. Zachorował tu na cholerę sternik parowca norweskiego, który tu przybył z Petersburga.

Katastrofa kolejowa.

Bridgeport (w stanie Connecticut). Pociąg ekspresowy do Bostonu spadł z wiaduktu. **13 ludzi zginęło,** wielu rannych.

Demonstracya renegatów śląskich.

Z Cieszyna donoszą: W ubiegłą niedzielę odbył się w Cieszynie w Domu niemieckim wiec ewangelickich renegatów, celem zaprotestowania przeciw żądaniom ewangelików-Polaków, domagających się usunięcia systemu germanizacyjnego w zborach ewangelickich, szykanowania polskich pastorów i żądających równouprawnienia narodowego w kościele ewangelickim. Dnia 23 kwietnia b. r. zwołali mianowicie ewangelicy-Polacy wielki wiec do Cieszyna, na którym omówiono hakatystyczną politykę pastorów-renegatów, prześladowanie polskich duchownych i sprowadzanie do polskich zborów Niemców w charakterze pastorów, nie umiejących nic po polsku. Renegaci-ewangelicy urządzili demonstracyę przeciw tym postulatom, aranżując antipolski wiec w zeszłą niedzielę w Cieszynie. Organizował tę pruską szopkę znany denuncyant, wódz renegackich ewangelików poseł Koždoń ze Skoczowa przy pomocy zniemczonych pastorów: Brody z Goleszowa, Glajcara z Drogomyśla, Pustówki z Międzyrzecza i Mrowca z Wisły.

Na antypolskim tym wiecu przemawiali znani renegaci śląscy Folwarczny, Zender, Wania, Schnür i Pellar, poczem uchwalono, że usuwanie i niezatwierdzanie pastorów-Polaków było zawsze legalne, że panujący duch niemiecki w zborach ewangelickich nie sprzeciwia się zasadom Kościoła ewangelickiego, że superintendent śląsko-morawski Krzywoń ze Skoczowa (znany agitator wszechniemiecki) nie zajmuje się antypolską polityką itd.

Oczywiście protesty te wywracają fakta do góry nogami i przeczą nagiej rzeczywistości. — Mają one na celu usprawiedliwić i ułatwić obronę germanizatorom przed wyższemi władzami kościelnemi, które i tak zasadniczo wrogo się odnoszą do polskich zborowników.

Dodać należy, że na wiecu tym uprawiano ciasną demagogię wyznaniową wobec obecnych tam po polsku mówiących ewangelików. Mowcy wywodzili, że polskość prowadzi zawsze do Rzymu, że aspiracye narodowo polskie połączone są nierozerwalnie z katolicyzmem, że reformacya przyszła z Niemiec, dlatego po polsku mówiący ewangelicy muszą się stać Niemcami, jeżeli chcą być dobrymi ewangelikami.

Apostołowie powyżsi zapominają, że polskość nikomu religii nie odbiera i nie odbierała — tak ewangelikom, kalwinom jak i innym wyznaniom. Gdyby prawdą było, że dobrym ewangelikiem może być tylko Niemiec, to w takim razie ewangelicy węgierscy, słowaccy, francuscy, angielscy itd. powinni według tej logiki renegatów pozbyć się swej narodowości i zniemczyć się. Jestto zatem tylko przewrotna demagogia wyznaniowa, mająca na celu jedno: niedopuścić, by wszyscy ewangelicy śląscy pozostali Polakami. Pod maską obrony wyznania, kryją się najzwyklejsze tendencye germanizacyjne, którym służą, niestety, liczni pastorowie śląscy. — Niedzielna maskarada renegatów powinna jeszcze bardziej otworzyć Polakom oczy, jaki wrzód toczy organizm polskiego społeczeństwa, a najboleśniejszem jest to, że liczne kościoły ewangelickie spełniają tam rolę pruskich placówek i że przy pomocy nieuczciwej demagogii wyznaniowej, jak straszenie Rzymem, odstręcza się prosty lud od polskości, by go tem łatwiej zniemczyć.

Wybór wiceprezydentów m. Krakowa.

Kraków, 12 lipca.

Z powodu odbyć się mającego dzisiaj wyboru obu wiceprezydentów miasta Krakowa, otrzymujemy z radzieckiego klubu mieszczańskiego następujący komunikat:

„W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie klubu mieszczańskiego radzieckiego, na którem jednomyślnie uchwalono, w interesie należytego funkcyonowania zarządu miasta, wybrać ponownie wiceprezydentami pp. dra Henryka Szarskiego i radcę dworu Józefa Sarego, którzy godność tę dotychczas piastowali. Klub mieszczański powodował się przy powyższej uchwale wyłącznie tem, że pp. dr Szarski i Sare, pracując od kilku lat z wielkim pożytkiem dla miasta na stanowisku wiceprezydentów, poznali dokładnie tok wszystkich spraw zarządu miejskiego i dlatego powołani są do dalszego prowadzenia agend, z zarządem miasta połączonych, zwłaszcza obecnie, gdy prezydent zajęty będzie także w parlamencie“.

Jak się dowiadujemy, radziecki klub demokratyczny, w ciągu pertraktacyj, jakie między nim a klubem mieszczańskim w sprawie wyboru wiceprezydentów miasta się toczyły, zażądał, ze względu na swoją liczebną siłę i odpowiedzialność, jaką za gospodarkę miasta ponosi, udziału w prezydyum Rady miasta. Do żądania tego uprawniały klub demokratyczny nadto kilkakrotnie wznawiane układy z klubem mieszczańskim i przez ten klub przyjęte zobowiązania.

Jak z przytoczonego wyżej komunikatu wynika, klub mieszczański uchwalił nad żądaniem klubu demokratycznego przejść do porządku dziennego.

Klub demokratyczny odbył wczoraj wieczór posiedzenie, na którem jednomyślnie uchwalił kandydaturę swojego prezesa, **posła dra Ernesta Bandrowskiego na wiceprezydenta miasta.**

Dr Ernest Bandrowski jest jednym z najstarszych członków krakowskiej Rady miasta, w której czynnościach brał zawsze tak wybitny udział, że z tokiem wszystkich spraw zarządu miejskiego najdokładniej jest obeznany.

Klub demokratyczny wychodził z założenia, że właśnie teraz, gdy prezydent miasta, za zgodą uprzednią tego klubu, wyjedzie do Wiednia dla spełniania czynności poselskich, udział dra Bandrowskiego w prezydyum miasta, wskazany jest zarówno stanowiskiem klubu demokratycznego w Radzie miasta, jak interesem wzmagających się z każdym dniem agend, połączonych z zarządem miasta.

Nadto przeprowadzenie w duchu demokratycznym całego szeregu doniosłych reform socyalnej i politycznej natury, czyni udział bezpośredni przedstawiciela klubu demokratycznego w bezpośrednim zarządzie miasta nietylko pożądanym, lecz w obecnych stosunkach Rady miasta koniecznym.

Byłoby rzeczą ubolewania godną, gdyby klub mieszczański, przez wytrwanie na nieprzejednanem wobec uprawnionych żądań klubu demokratycznego stanowisku, nie okazał zrozumienia dla jego intencyj i dla żywotnych interesów miasta.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 12 lipca.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się udzieleniem kilku urlopów. Następnie zażądał głosu ks. dr Caputa dla uzasadnienia wniosku w sprawie nadawania prawa obywatelstwa osobom na mocy 10-letniego osiedlenia. Mowca podniósł, że w mieście naszem osiedlają się powoli żywioły niepolskie, którym nie będzie można w myśl ustawy odmówić w swoim czasie prawa obywatelstwa. Należałoby wobec tego mieć się na ostrożności i dlatego zgłasza mowca wniosek z projektem, aby od osób, które zostaną obywatelami Krakowa, odbierano przyrzeczenie wobec prezydenta i dwóch świadków, że strzedz będą polskiego charakteru Krakowa.

Wniosek odesłano do sekcyi prawniczej.

R. m. Kosobucki zabiera głos w sprawie osobistej i wskazuje na puszczone przed tygodniem złośliwe pogłoski o rzekomej ucieczce swojej i defraudacyi 190.000 koron w Izbie rękodzielniczej. Ponieważ mowca, dotknięty temi krzywdzącemi zarzutami, jest członkiem Rady miejskiej, przeto prosi o wybór komisyi, któraby je zbadała.

R. m. Wolny sądzi, że sprawa należy do sądu. Tam wykaże się, że mowca wcale nie skrzywdził p. Kosobuckiego, bo w policyi uczynił doniesienie przeciw Głowackiemu, a nie przeciw p. Kosobuckiemu.

R. m. Kosobucki oświadcza, że prof. Rosenblatt wniósł już imieniem jego skargę do sądu przeciw p. Wolnemu.

Uchwalono wybrać komisyę w myśl wniosku p. Kosobuckiego.

Piękna fundacya.

R. m. Ponikło w pięknem przemówieniu podniósł, że lekarz tutejszy, dr Mikołaj Buzdygan, cały swój majątek przeznaczył na utworzenie zakładu dla ubogich dziewcząt. Dlatego mowca wnosi:

„Rada m. uchwali: Obywatelowi dr. Mikołajowi Buzdyganowi za utworzenie fundacyi dla ubogich dziewcząt, Rada m. Krakowa wyraża uznanie i podziękowanie“. (Żywe oklaski)

Wniosek uchwalono.

Wnioski i interpelacye.

R. m. Wolny interpeluje w sprawie prote-

stu przeciw wyborowi członków wydziału Izby rękodzielniczej.

Prezydent przyrzeka sprawę rychło rozpatrzeć.

R. m. Dębicki postawił wniosek, aby na rzecz urządzonych w bieżącym roku „Wianków" przeznaczyć 600 K subwencyi.

Wniosek odesłano do sekcyi szkolnej.

R. m. Gertler: Jedno z pism krakowskich uważało za stosowne w artykule odnoszącym się do wyboru wiceprezydentów zająć się moją osobą. Napisano tam, że miałem przeciwko jednemu radcy miejskiemu wygrzebać dawną pretensyę ze sprawy spadkowej, zainscenować doniesienie, iż radca p. Jarra nie jest obywatelem austryackim i nie może być radnym. Uważam więc za swój obowiązek stwierdzić, że żadnej sprawy spadkowej nie wygrzebywałem, lecz, że jako adwokat prowadziłem pewien proces cywilny, że dalej dopiero z artykułu tego dziennika dowiedziałem się o wniesieniu jakiegoś doniesienia, z którem więc nic nie miałem wspólnego. Wobec tego upraszam p. prezydenta o wyjaśnienie, czy i kto takie doniesienie co do osoby p. radcy Jarry wniósł.

Prezydent dr Leo wyjaśnia, że takie doniesienie wogóle nie wpłynęło do prezydyum miasta, że jednak przed 2 tygodniami w jednem z pism codziennych o tem czytał, że p. radca Jarra nie jest obywatelem austryackim.

Akcyza.

Radca magistratu dr Zawadzki przedstawił sprawozdanie z wprowadzenia w życie nowej taryfy akcyzowej, uwalniającej od opłat szereg ważnych artykułów codziennego użytku. Z powodu tego dochód akcyzy zmniejszył się o 169.114 K rocznie, na których to ubytek pozwolić sobie można było jedynie wskutek przeprowadzonej 1 stycznia b. r. reformy samoistnych opłat gminnych od trunków.

R. m. Pająk domagał się podjęcia starań celem zniesienia opłat od siana i słomy, o ile pochodzą z gruntów obywateli krakowskich, położonych poza obrębem akcyzy.

R. m. Dąbrowski skonstatował, że ostatnie podrożenie cen mięsa w Krakowie nie zostało spowodowane reformą akcyzy.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Z porządku dziennego

uchwalono: sprzedać komitetowi ochron dla małych dzieci w Krakowie realność na Dębnikach za kwotę 1000 K; w celu regulacyi ulicy Kilińskiego nabyć od p. K. Zielińskiego część parceli na Krowodrzy (3·70 sążni po 110 K); sprzedać Ignacemu Metznerowi i Adolfowi Hochstimowi 9·5 sążni gruntu z realności miejskiej („Harajewiczówka") za 2612 K; zatwierdzić linie regulacyjne ulicy Zwierzynieckiej obustronnie na długości od ulicy Straszewskiego do ulicy Mełej; zatwierdzono linię regulacyjną ulicy Krupniczej między ulicą Garncarską a Loretańską i dla narożnika u zbiegu ulicy Krakowskiej i placu Wolnica.

Dłuższą dyskusyę wywołał wniosek sekcyi ekonomicznej o otwarcie ulicy z urzędu w miejsce istniejącej drogi równoległej obok stacyi zestawczej od południa na przestrzeni od dawnej drogi do Prądnika Białego aż do zachodniej granicy szpitala garnizonowego. Drugą część wniosku poleca przystąpienie do wykupna gruntów, potrzebnych pod rozszerzenie tej ulicy i przedłożenia Radzie wniosków i kosztorysów.

Wniosek ten zwalczał przewodniczący sekcyi ekonomicznej, r. Beringer.

Po dyskusyi odesłano wniosek z powrotem do sekcyi z poleceniem, aby zdała sprawozdanie jeszcze przed feryami.

P. Piotrowi Stachiewiczowi uchwalono odstąpić narożnik ul. Garncarskiej i Wenecyi w zamian za część innej parceli.

Uchwalono następnie nast. wniosek: „Rada miasta godzi się na zmianę dotychczasowej linii regulacyjnej dla 20 m. drogi bulwarowej nadwiślańskiej między ul. Dajwór a Starowiślną, a to według przedłożonego w dniu 6 czerwca 1911 r. projektu ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie i odstępuje bezpłatnie zajęte grunta rządowi, z tem jednak, że w wypadku usunięcia toru przemysłowego gmina m. Krakowa będzie mogła powrócić do pierwotnej linii regulacyjnej, a grunt zajęty obecnie pod rozszerzenie drogi bulwarowej ponad 20 m. przejdzie napowrót na własność gminy m. Krakowa".

Wybór komisyi.

Następnie przystąpiono do wyboru całego szeregu komisyi miejskich. Przemawiali r. m. Pająk, Porębski, Gertler.

R. m. Schneider domagał się, aby w komisyi dla konsensów szynkarskich zasiadali także przedstawiciele gmin podmiejskich.

R. m. Kosobucki, aby rozdzielić komisyę dla przemysłów koncesyonowanych, jedna ogółem dla tych przemysłów, druga tylko dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego.

R. m. ks. Caputa domagał się, aby nie komisya, ale plenum Rady miejskiej załatwiało sprawę koncesyj na nowe szynki.

Wnioski r. m. Kosobuckiego i ks. Caputy upadły. Wybory do komisyj dały następujący rezultat:

Komisya Muzeum Narodowego: Domański, Gańkiewicz, Nowak Julian.

Komisya dla przemysłów gospodnio-szynkarskich: Bazes, Beringer, Dattner, Federowicz, Gertler, Godzicki, Heuman, Landau Ignacy, Landau Rafał, Miedniak, Wasung.

Komisya dla przemysłów koncesyonowanych: Bazes, Bialik, Birnbaum, Gertler, Godzicki, Gańkiewicz, Hałatkiewicz, Heuman, Kosobucki, Krzetuski, Margulies, Mikucki, Muranyi, Pająk, Ritterman, Schneider, Suski, Wajda, Wasung.

Komisya dla spraw biura pośrednictwa pracy: Bujwid, Dębicki, Godzicki, Kosobucki, Landau Rafał, Schmelkes, Schneider, Suski.

Komisya sanitarna: Bielański, Browicz, Bujwid, Domański, Kostanecki, Krongold, Lustgarten, Nowak Julian, Pareński, Pilz, Ponikło, Schneider.

Komisya statutowa: Bandrowski, Bazes, Beringer, X. Caputa, Daszyński, Dobczyński, Federowicz, Gertler, Gross, Klemensiewicz, Kosobucki, Krzetuski, Landau Ignacy, Landau Rafał, Mikucki, Nowak Julian, Porębski, Rosenblatt, Starzewski Maryan, Wajda.

Komisya statystyczna: Dąbrowski, Domański, Krzetuski, Ponikło, Porębski.

Komisya tramwajowa: Beringer, Biskupski, Dattner, Dębicki, Domański, Federowicz, Gertler, Gross, Landau Rafał, Maywalt, Rosenblatt, Starzewski Maryan, Turski, Wolny.

Komisya weryfikacyjna: Bazes, Beringer, Dąbrowski, Federowicz, Hałatkiewicz, Landau Ignacy, Porębski, Rosenblatt.

Komisya artystyczna: Beringer, Maywalt, Meus, Nowak Julian, Peroś, Romanowski.

Kwestorowie Rady miejskiej: Czunko, Dębicki.

Delegaci do Akademii handlowej: Federowicz, Leo, Wasung.

Delegaci Instytutu popierania drobnego przemysłu: Członkowie: Bandrowski, Kosobucki, Leo, Nowak Julian, Wolny; zastępcy Maywalt, Merz.

Delegaci Rady szkolnej okręgowej: Bandrowski, Domański.

Delegaci parku dr Jordana: Jaworzicki, Jadkiewicz, Schneider, Turski, Wolny.

Delegat do Związku turystycznego: Ponikło.

Delegaci do podpisywania kontraktów: Gertler, Gańkiewicz, Iglicki, Peroś.

Wydział miejscowy dla przemysłowych szkół uzupeł.: Jarra, Kosobucki, Nowak nisłStaaw, Schneider, Sołtysik.

Wybory z Dąbia i Ludwinowa.

Dla przeprowadzenia dzisiejszego wyboru z Dąbia wybrano r. m. Gańkiewicza, Merza i Mikuckiego, z Ludwinowa r. m. Guzikowskiego, Rafała Landaua i Pająka.

Sprawa dra Doboszyńskiego.

Na członków komisyi w sprawie zbadania zarzutów, czynionych radcy dr Doboszyńskiemu wybrano: st. radcę Jana Hałatkiewicza, prof. dr Juliana Nowaka, prof. dr Józefa Rosenblatta, radcę Tomasza Sołtysika, rejenta dr Tadeusza Starzewskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 12 lipca.

Książe saski we Lwowie. W poniedziałek opuścił Lwów ks. saski Maksymilian, który przebywał tu przez cały miesiąc. Podczas pobytu pracował na polu studyów nad obrządkiem gr.-kat. i wykładał codziennie na ten temat w gr.-kat. seminaryum duchownem. W wykładach tych uczestniczyli prócz alumnów także i starsi księża ruscy.

W przeddzień wyjazdu żegnano księcia uroczyście w domu rektora seminaryum. W poniedziałek na dworcu kolejowym zebrało się wielu profesorów seminaryum z mitratem ks. Bieleckim na czele, który przybył w imieniu metropolity dr Szeptyckiego. Chór alumnów odśpiewał na pożegnanie „Mnohaja lita". Książe Maksymilian zapowiedział na jesień b. r. powtórny przyjazd.

Napad na dziennikarza. Jak już w swoim czasie donieśliśmy — napadnięto przed kilku tygodniami na placu św. Ducha przed odwachem współpracownika „Gazety Wieczornej", p. C., który stał spokojnie na uboczu i robił zapiski z przebiegu awantury, jaką wywołał pewien wachmistrz, prowadzący na odwach żołnierza. Na rozkaz oficera wypadło wówczas z odwachu kilku żołnierzy i pobiło najniewinniej wymienionego dziennikarza. — Mimo odniesienia się do ministerstwa wojny poszkodowanego władze wojskowe nie przesłuchały. W ubiegłą sobotę wydano wyrok w powyższej sprawie: wachmistrz został zasądzony na 3 miesiące więzienia, żołnierze na 30 dni „kasarnika". Nie wiadomo, co się stało z oficerem, który spowodował napad na p. C.

Kronika.

Kraków, środa 12 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Jana Gwalb., Feliksa i Marc.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 46; zachód o godz. 7 m. 45; długość dnia godzin 15 min. 59.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, później większe zachmurzenie, burze, cieplej, północno-żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Miłość cygańska".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: po południu „Obrona Częstochowy"; wieczorem „20.000 nagrody".

Posiedzenie sekcyi art.-obchodowej dla wszechświatowego kongresu esperanckiego w Krakowie w Societo Esperanto o godz. 7 wieczorem.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Wiadomości osobiste. St. radca prokuratoryi skarbu, dr Juwenal Rozwadowski, wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo ekspozytury c. k. prokuratoryi skarbu objął dr Stanisław Gołąb.

Z operetki lwowskiej. W „Miłości cygańskiej" Lehara rolę cygana Joszłego objął po p. Kuligowskim na trzeciem przedstawieniu p. Miller. Młody ten artysta wywiązał się bardzo dobrze z nowego, a bardzo odpowiedzialnego zadania, stwarzając udatną sylwetkę bałamutnego, a brutalnego amanta cygańskiego i uwydatnił daleko silniej charakterystyczne cechy tej postaci, niż jego poprzednik. W śpiewie pokonał dość łatwo szerokie rozmiary partyi, posiada bowiem głos silny a rozległy. Rola ta należeć będzie do popisowych u tego obiecującego wiele artysty. *b. w.*

Wybory z gmin podmiejskich Dąbia i Ludwinowa do Rady miejskiej odbędą się dzisiaj.

Wybory w Ludwinowie. Otrzymujemy następujące pismo: Wskutek uporczywie nadal krążących wieści o mej kandydaturze z Ludwinowa do Rady miejskiej w Krakowie, pozwalam sobie zaznaczyć, że mimo nalegania pewnych sfer w Ludwinowie jeszcze przed dwoma tygodniami postanowiłem nie kandydować. Uprzejmie proszę Szan. Redakcyę o umieszczenie w swem cennem piśmie tego mego oświadczenia. Z wyrazami poważania Dr Henryk Rübner.

Obchód grunwaldzki w Krakowie. Posiedzenie komitetu grunwaldzkiego odbędzie się dzisiaj t. j. dnia 12 b. m. o godz. 5 i pół wieczór w lokalu „Straży Polskiej", Fioryańska 1. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

Wycieczki w Krakowie. W ostatnich dniach ruch wycieczkowy znacznie osłabł; z ważniejszych wycieczek zanotować można wycieczkę grona inteligencyi ze Słowaczyzny, która także zwiedziła saliny w Wieliczce.

Dzisiaj o godzinie 1 po południu przyjeżdża narodowa wycieczka z powiatu gorlickiego w powrocie z Częstochowy. Wycieczka ta składać się będzir z 650 osób, a przyjmować ją będzie podobnie jak wszystkie wycieczki, Sekcya wycieczkowa akademickiego Koła T. S. L.

Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie. C. k. Biuro korespodencyjne donosi z Wiednia: Ministerstwo wojny pozwoliło lekarzom wojskowym brać udział w naukowych pracach XI kongresu polskich lekarzy i przyrodników, który ma się odbyć w Krakowie w dniach 18—24 b. m.

Konkurs na konfesyonał. Dowiadujemy się, że autorem projektu „Krajowe stolarstwo XXX l. 2", tak zaszczytnie wspomnianego przez jury, jest p. Stanisław Fabiański, znany artysta malarz z Krakowa. Wykonanie projektu nagrodzonego, ewentualnie i wspomnianego, p. Fabiańskiego musi być ukończone najpóźniej do 15 października b. r., wskazanem jest zatem, aby pp. stolarze, którzy chcą się ubiegać o nagrodę 500 koron za najlepsze wykonanie, jak najrychlej po szczegóły do dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego się zgłosili. Nadesłane projekta można oglądać codziennie od godz. 10 do 12 w lokalu Muzeum do dnia 16 b. m. włącznie.

Uroczyste otwarcie korpusu wakacyjnego dla uczniów szkoły ludowej pospolitej i wydziałołowej odbyło się w szkole wydziałowej męskiej im. Tadeusza Kościuszki w Podgórzu dnia 10 b. m., gdzie młodzież będzie mogła codziennie pod nadzorem rutynowanych nauczycieli spędzić korzystnie i przyjemnie wolne chwile. Korpus ten powstał przy subwencyi, przez Radę miejską przyznanej, staraniem komisyi szkolnej.

Fałszywy alarm. Wczoraj po południu zaalarmowano straż pożarną, że w domu przy ul. Bonerowskiej l. 12 wybuchł pożar. Oddział straży pożarnej udał się na wskazane miejsce, gdzie na szczęście pożaru nie było, spaliło się tylko trochę słomy w szopie, przylegającej do wymienionego domu. Słomę podpalili bawiący się zapałkami chłopcy. Ogień ugaszono natychmiast.

Kradzież. Wczoraj po południu włamali się nieznani sprawcy do mieszkania N. Abrahamerowej, zamieszkałej przy ulicy Dietla l. 58 i skradli z zamkniętej szafy, złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 300 K.

Wypadek przy pracy. Wczoraj wieczorem spadł 15-letni robotnik Jurkowski, zajęty przy budowie jednego z domów przy ul. Bosackiej z wysokości I piętra i ciężko się potłukł. W stanie ciężkim odwiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

O miliony Ogińskich. Do sądu wileńskiego adwokat Introligatin w charakterze pełnomocnika księcia Mikołaja syna Aleksego Czerkasskiego wniósł podanie o zatwierdzenie ks. Czerkasskiego w prawach do spadku, pozostałego po ks. Bogdanie Ogińskim, jako tegoż spadkobiercę prawnego.

Według słów powoda, książęta Czerkasscy mają być bardzo bliskimi krewnymi książąt Ogińskich po kądzieli. Nowy spadkobierca pretenduje o niewiele, bo o część dóbr Ogińskich, mianowicie majątek Zalesie w gubernii wileńskiej, oszacowany tylko na... 4 miliony rubli.

Morderstwo w chwili konania. W powiecie aleksandrowskim gubernii jekaterynosławskiej właścicielka majątku ziemskiego 76-letnia Łagoda podczas konania pochwyciła za gardło 14-letnią dziewczynę, która jej usługiwała, i tak silnie ją ścisnęła paznogciami, że udusiła dziewczynę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 lipca.

HOTEL SASKI: W. Sochatcy, W. Zahajska, X. J. Wyszyński z Chicago (Ameryka), J. Radomyski z Czarnej, J. Maripolski z Omska (Syberya), T. i M. Glabiso z Poznania, B. Schwager z Podwołoczysk, E. Schleg-Imiloh z Tillowitz, J. Lebenstein z Krakowa, J. Bryłowski, W. Dębski z Warszawy, S. Haller z Polanki, R. Szerekowski z Warszawy, F. Dubas z Goric, br. M. Larisch z Bułowic, Z. Liprandi z Petersburga, J. Bolechowski z Rosyi, W. Wiktorowa z Wiednia, F. Pöhl z Moraw, A. Patrokowski z Petersburga, A. Segol ze Lwowa, A. Cegleński z Warszawy, J. Keler z Wiednia, J. Baas z Pragi.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 lipca. Losy: a) procent.: Austryackiego zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 5-pro. 292·75. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 278·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 256·—. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 246·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-pro. 126·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 36·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 503·—. Clary 40 złr. m. k. 153·—. Palffy 40 złr. 96·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 82·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. —·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 76·25. Salma 40 złr. m. 268·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 251·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 251·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 498·50.

Paryż, 11 lipca. Renta 3-pro. 94·67. Mąka 32 55.

Berlin, 11 lipca. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Frankfurt, 11 lipca. Austr. kred. 205·75. Koleje państwowe 160·—. Disconto 187·75. Laura —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 11 lipca. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 656 25, węg. Zakł. kred. 826 75, Anglobanku 324 25, Unionbanku 626 —, Länderbanku 530 50, Bankverein 547 —, Bodencredit 12 90, Galic. Banku hipotecznego 689 —, Kolei państwowych 745 75, kolei południowej 120 75, kolei północnej 50 87, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 813 50, Rima Muranyi 679 75, Praskiego Tow. żelaznego 27 25, Fabryki broni 758 —, Akcye tureckie tyt. 330 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 775 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 92 15, Austr. renta koron. 92 10, Węgier. renta koron 91 15, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 —, 4% Listy Banku hip. 93 05, 4½% Listy Banku hip. 99 —, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 93 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 05, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 65, 4% Pożyczki m. Lwowa 89 90, Losy tureckie 252 —, Marki 117 42, Ruble 254 12, Rosyj. pożyczka 104 05, Akcye praskiego banku kredyt. — —, 4% pożyczka m. Krakowa 92 45, Galicyjski bank kredytowy ziemski 4½% 650 50.

Usposobienie: mało zmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski